

Sygn. akt II K 669/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 stycznia 2018 r.

Sąd Rejonowy w Olsztynie, II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Anna Pałasz

Protokolant: Małgorzata Krośnicka

Bez udziału Prokuratora

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 30 października, 27 listopada 2017r. i 15 stycznia 2018r.

sprawy:

L. D., syna F. iZ.z d.S. ur.(...). w O.

oskarżonego o to, że:

W dniu 25 kwietnia 2017 roku w O. w autobusie Komunikacji Miejskiej linii nr (...) na trasie od ul. (...) do pętli ul. (...) dokonał przywłaszczenia znalezionej mienia w postaci torebki damskiej o wartości 30 złotych wraz z telefonem komórkowym m-ki (...) o nr (...); (...), (...) o wartości 600 złotych, słuchawkami do słuchania muzyki o wartości 100 złotych, kluczami do mieszkania, portfelem o wartości 20 złotych, dowodem osobistym oraz pieniędzy w kwocie 20 złotych na szkodę E. B.

- tj. o przestępstwo przewidziane w art. 284 § 3 kk i art. 275 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

I. oskarżonego **L. D.** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to z mocy art. 284 § 3 kk i art. 275 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk skazuje go, a na podstawie art. 275 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk wymierza mu karę grzywny w wymiarze 60 (sześćdziesięciu) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 (dziesięciu) złotych;

II. na podstawie art. 46 § 1 kk orzeka obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonej E. B. kwoty 35 (trzydziestu pięciu) złotych;

III. na podstawie art. 624 § 1 kpk zwalnia oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych w całości;

IV. na podstawie art. 29 ust. 2 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (Dz. U. z 1982 r. Nr 16 poz 24 z późn. zm.) zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. K. Z. kwotę 672 (sześćset siedemdziesiąt dwa) złote tytułem wynagrodzenia za obronę wykonywaną z urzędu w postępowaniu sądowym oraz kwotę 154,56 (sto pięćdziesiąt cztery- 56/100) złotych tytułem należnego podatku VAT

Sygn. akt II K 669/17

UZASADNIENIE

L. D. został oskarżony o to, że w dniu 25 kwietnia 2017 roku w O. w autobusie Komunikacji Miejskiej linii nr (...) na trasie od ul. (...) do pętli ul. (...) dokonał przywłaszczenia znalezionej mienia w postaci torebki damskiej o wartości 30 złotych wraz z telefonem komórkowym m-ki (...) o nr (...); (...), (...) o wartości 600 złotych, słuchawkami do słuchania

muzyki o wartości 100 złotych, kluczami do mieszkania, portfelem o wartości 20 złotych, dowodem osobistym oraz pieniędzmi w kwocie 20 złotych na szkodę E. B., tj. o czyn z art. 284§3 kk i 275 §1 kk w zw. z art. 11§2 kk.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

Dnia 25 kwietnia 2017 r. o godzinie 11:37 pokrzywdzona E. B. wsiadła na dworcu głównym PKP do autobusu miejskiego linii nr (...) w O.. Pokrzywdzona jechała do pracy i nikt jej nie towarzyszył. Zajęła miejsce z przodu autobusu po prawej stronie w drugim rzędzie za kierowcą, przy przejściu, tyłem do kierunku jazdy. Krzesło było podwójne, lecz siedziała na nim w pojedynkę. Autobusem nie jechało wielu pasażerów. Pokrzywdzona miała ze sobą reklamówkę, którą trzymała w rękach oraz czarną torebkę damską, którą położyła na siedzeniu za swoimi plecami. W torebce znajdował się telefon komórkowy m-ki (...) o wartości 600 złotych, słuchawki do słuchania muzyki o wartości 100 złotych, klucze do mieszkania, portfel o wartości 20 złotych, dowód osobisty oraz pieniądze w kwocie 20 złotych. Równoległe do pokrzywdzonej, po drugiej stronie przejścia w autobusie siedział oskarżony L. D.. Gdy pojazd zbliżał się do docelowego miejsca podróży pokrzywdzonej tj. przystanku (...), znajdującego się na ul. (...) nieopodal hotelu K., E. B. przemieściła się ze swojego miejsca pod drzwi autobusowe, jednocześnie zostawiając torebkę na zajmowanym wcześniej siedzeniu. Pokrzywdzona około 30 sekund czekała pod drzwiami aż pojazd się zatrzyma. W tym czasie oskarżony zauważył pozostawioną przez pokrzywdzoną torebkę, przysunął się bliżej krawędzi siedzenia. Pokrzywdzona opuściła autobus około godziny 12:00. W tej samej chwili, w której E. B. przeszła przez drzwi pojazdu, oskarżony, nie wstając ze swojego miejsca, wychylił się i szybkim, zdecydowanym ruchem ręki złapał za pozostawioną przez pokrzywdzoną czarną damską torebkę, po czym ją wziął. Pokrzywdzona opuściła pojazd, który ruszył w dalszą trasę. Będąc już w posiadaniu torebki, oskarżony pozostał przez jakiś czas na swoim miejscu, aż do przystanku docelowego. Gdy wysiadł z autobusu udał się w bliżej nieokreślonym kierunku.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie oględzin nagrania z monitoringu autobusu (k. 158, 22-30), zeznań świadków E. B. (k.1-2, 15, 158), J. A. (k. 19v, 158), wyjaśnień oskarżonego z postępowania przygotowawczego (k. 43, 157v).

Oskarżony L. D. podczas pierwszego przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, natomiast podczas postępowania sądowego nie przyznawał się do jego popełnienia. Najpierw wyjaśniał, iż faktycznie zabrał z autobusu torebkę E. B. z zamiarem używania jej jak własnej i na pewno nie chciał jej oddać właścicielce. To samo dotyczyło zawartości torebki. (k. 43, 157v). Na rozprawę nie stawiał się, jednakże w piśmie nadesłanym do Sądu kwestionował swoją winę, twierdził, że nie miał zamiaru przywłaszczyć torebki, została ona w domu przez niedbalstwo jego i syna (k. 259). Ostatecznie na rozprawie wyjaśnił, że zabrał torebkę pokrzywdzonej ze względu na problemy z impulsywnością, które mają podłoże psychiczne. Stwierdził, iż wcale nie chciał zawładnąć torebką ani jej zawartością jak właściciel, a po wyjściu z autobusu wypytywał napotkane osoby o właściciela rzeczy. Oskarżony stwierdził, iż z racji na to, że nie uzyskał wówczas żadnych informacji, miał w domu wraz z żoną i synem dokonać otwarcia i przeszukania torebki, a następnie znaleźć dokument tożsamości pokrzywdzonej. Według wyjaśnień oskarżonego poprosił on syna o odniesienie wszystkich rzeczy właścicielce. Oskarżony stwierdził, że nie wiedział o tym, iż syn nie posłuchał polecenia i nie oddał torebki, ale opóźnił oddanie torebki ze względu na zabawę telefonem E. B. (k. 200-200v).

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego z postępowania przygotowawczego, w których przyznał się on do winy i przyznał, że chciał zatrzymać dla siebie telefon i słuchawki znajdujące się w torebce. W tym bowiem zakresie wyjaśnienia oskarżonego są zgodne z nagraniem z monitoringu oraz zasadami doświadczenia życiowego.

Sąd uznał, że wyjaśnienia oskarżonego złożone na rozprawie nie są wiarygodne, ponieważ są one sprzeczne ze zgromadzonym materiałem dowodowym, w szczególności z zapisem zdarzenia zarejestrowanym przez monitoring autobusu, a nadto są nielogiczne.

Z zarejestrowanego nagrania wyraźnie wynika, że oskarżony widział, że torebka została pozostawiona przez konkretną kobietę - pokrzywdzoną, a mimo możliwości - gdyż oczekiwała ona przez chwilę na zatrzymanie autobusu - nie poinformował jej o tym. Oskarżony zabrał torebkę w momencie, gdy pokrzywdzona przekraczała drzwi autobusu. Jego

zachowanie zarejestrowane na nagraniu nie wskazuje, aby miał on zamiar zaalarmować wysiadających podróżnych, że pozostawiono w autobusie torebkę. Liczba podróżnych w autobusie była niewielka, dlatego powiązanie damskiej torebki z osobą wysiadającą kobiety było stosunkowo łatwe. Gdyby oskarżony faktycznie działał w dobrej wierze zwróciłby uwagę pokrzywdzonej na pozostawioną rzecz. Nie podjął jednak nawet takiej próby, przeciwnie, szybko i dyskretnie zabrał torebkę z siedzenia i to dopiero wtedy, gdy pokrzywdzona nie mogła już zareagować. W ocenie Sądu nagranie zachowania oskarżonego dowodzi w sposób nie budzący wątpliwości, iż oskarżony trzeźwo i z rozważą czekał na moment aż będzie mógł wziąć torebkę w sposób niezauważony. L. D. zabrał torebkę dopiero, gdy pokrzywdzona opuściła autobus a on sam miał już pewność, że właścicielka nie dostrzeże jego działania. Ustalona okoliczność przeczy działaniu oskarżonego w warunkach impulsywności o charakterze nerwowym lub psychicznym. Samo zachowanie sprawcy nie jest bowiem impulsywne czy nieprzemysłane – charakteryzuje się trzeźwą oceną sytuacji i chęcią uniknięcia odpowiedzialności za czyn. O braku wiarygodności wyjaśnień oskarżonego świadczy ponadto fakt, że nie zawiadomił o znalezieniu torebki ani kierowcy autobusu, ani Policji czy odpowiednich, uprawnionych organów. Tłumaczenia oskarżonego, iż próbował ustalić właściciela torebki pośród osób obecnych na przystanku, są nielogiczne. Wszak oskarżony widział, na którym przystanku wysiadła właścicielka torebki i z całą pewnością nie był to ten przystanek, na którym on wysiadł. Rozpytywanie obecnych na przystanku końcowym osób nie miało żadnego sensu. Jedynym logicznym zachowaniem w sytuacji, gdyby oskarżony rzeczywiście chciał odnaleźć właścicielkę torebki, było oddanie znalezionej rzeczy kierowcy autobusu, czego oskarżony nie zrobił. Jak dowodzą zeznania J. A. oskarżony nawet nie zgłosił faktu odnalezienia torebki kierowcy. Na koniec podkreślić należy, iż po zapoznaniu się z zawartością torebki oskarżony miał pełną możliwość ustalenia osoby pokrzywdzonej, jej adresu i zwrócenia jej jej własności, czego mimo upływu kilkunastu dni nie zrobił. Łącząc wszystkie te okoliczności bez żadnych wątpliwości należy stwierdzić, iż L. D. zabierając pozostawioną przez pokrzywdzoną torebkę, działał z zamiarem jej przywłaszczenia. W świetle ustalonych okoliczności Sąd uznał, że wyjaśnienia oskarżonego, w których nie przyznaje się on do winy, nie zasługują na przymiot wiarygodności, nie polegają na prawdzie i stanowią jedynie przyjętą linię obrony.

Sąd uznał, że zeznania E. B. są wiarygodne, ponieważ znajdują potwierdzenie w innych dowodach. Wersja przedstawiana przez pokrzywdzoną jest w pełni zgodna z przebiegiem zdarzenia utrwalonym na nagraniu monitoringu z autobusu, toteż Sąd nie dopatrywał się podstaw do kwestionowania jej w jakimkolwiek zakresie. Wycena torebki oraz jej zawartości jest uczciwa, niezawyżona, dlatego Sąd ją podzielił.

Za wiarygodne Sąd uznał także zeznania J. A., który był kierowcą przedmiotowego autobusu. Wprawdzie nie zauważył on momentu zabrania torebki, ale potwierdził, iż nikt z pasażerów nie poinformował go o znalezieniu damskiej torebki. Świadek niedługo po zdarzeniu przeszukiwał autobus wraz z pokrzywdzoną, jednakże rzecz nie została znaleziona. Zarówno J. A. jak i E. B. są osobami obcymi dla oskarżonego nie mają żadnego powodu, by składać obciążające go zeznania.

Świadek A. G. jest byłą żoną oskarżonego i obecna konkubina. Sąd uznał jej zeznania z postępowania sądowego za niewiarygodne w zakresie, w jakim stanowią o zamiarze zwrotu torebki wraz z zawartością oraz o impulsywnym i niekontrolowanym działaniu oskarżonego. A. G. jest co prawda byłą żoną oskarżonego, lecz aktualnie łączy ich konkubinat. W związku z tym jej zeznania należy traktować ze szczególną ostrożnością. Świadek A. G. zeznała, że co prawda jechała tym samym autobusem co oskarżony, ale jechali oni osobno i o fakcie posiadania torebki przez męża dowiedziała się dopiero po tym, jak wysiedli z pojazdu. Świadek co do zasady potwierdza wersję zdarzenia, którą oskarżony przedstawił w postępowaniu sądowym. Zeznała, iż torebka została zabrana przez męża pod wpływem impulsu i odruchu. Twierdzenia świadka są niewiarygodne z tej przyczyny, iż są one sprzeczne z nagraniem z monitoringu, na których wyraźnie widać, iż zachowanie L. D. było zborne i nastawione na osiągnięcie określonego celu. Ponadto z zeznań A. G. wynika, że wraz z oskarżonym wracała z autobusu do domu i wówczas dowiedziała się, że ma on torebkę należącą do pokrzywdzonej. To twierdzenie świadka jest sprzeczne z wyjaśnieniami oskarżonego oraz zeznaniami A. W., który twierdził, że L. D. na przystanku rozpytywał ludzi, czyja to torebka. Nie jest zatem możliwe, aby wracał do domu wraz z konkubina, która prosto z autobusu poszła do domu. Tym samym niewiarygodne jest twierdzenie A. G., iż torebka miała leżeć w mieszkaniu A. G. i L. D., gdzie czekała na oddanie, a zwłoka dotycząca zwrotu rzeczy wynikała z tego faktu, iż syn A. i L. bawił się telefonem pokrzywdzonej. W powiązaniu

bowiem z obiektywnym dowodem jakim jest nagranie z monitoringu z autobusu motywy nieoddania torebki okazują się być zupełnie inne. Oględziny przedmiotowego nagrania przekonują, że istniały wszelkie warunki umożliwiające poinformowanie pokrzywdzonej o zgubieniu rzeczy a oskarżony działał trzeźwo i z rozważą, czekał na moment aż będzie mógł wziąć rzecz w sposób niezauważony. Gdyby oskarżony faktycznie chciał zachować się zgodnie z prawem i zasadami moralności to zasygnalizowałby pokrzywdzonej pozostawienie torebki, albo podjął rzeczywiste a nie pozorne próby oddania właścicielce W związku z powyższym Sąd uznał, że działanie oskarżonego było działaniem celowym, a zeznania świadka są niewiarygodne w zakresie, w jakim stanowią o zamiarze zwrotu torebki wraz z zawartością.

Za niewiarygodne Sąd uznał zeznania świadka A. W., który w postępowaniu sądowym zeznał, iż oskarżony pytał ludzi stojących na przystanku o właściciela torby. Zeznania te są jednak sprzeczne z zeznaniami A. G., która podała, że wracała z przystanku do domu w towarzystwie oskarżonego. Świadek jest wieloletnim sąsiadem oskarżonego, ma zatem powód, aby dążyć do umniejszenia odpowiedzialności oskarżonego. Nadto świadek relacjonował zdarzenia sprzed kilku miesięcy, co do których wcześniej nie wiedział, że są istotne. Relacjonowane przez niego zachowanie oskarżonego może być zniekształcone upływem czasu, ale także rozmowami z oskarżonym. W tym miejscu należy przypomnieć, że oskarżony wysiadł na innym przystanku niż pokrzywdzona. W świetle nagrania z monitoringu należy stwierdzić, że oskarżony wiedział jak wygląda właścicielka torebki. Zatem tego typu działanie – nawet jeżeli rzeczywiście miało miejsce - nie dowodzi istnienia u oskarżonego woli zwrotu rzeczy. Oskarżony świadomie i dobrowolnie zaniechał oddania rzeczy, gdy było to możliwe, nie zgłosił odnalezienia torebki kierowcy autobusu, zatem wypytywanie przypadkowych ludzi na przystanku oddalonym od tego, na którym wysiadła pokrzywdzona, nie może zostać uznane za rzeczywiste działania zmierzające do ustalenia osoby właściciela torebki.

Sąd podzielił opinię biegłych lekarzy psychiatrów co do tego, że L. D. nie jest chory psychicznie, ani upośledzony umysłowo, a w czasie popełnienia przestępstwa mógł rozpoznać znaczenie czynu oraz pokierować swoim postępowaniem. Opinia biegłych jest pełna, logiczna, spójna, nie zawiera sprzeczności, stawia odpowiedzi na wszystkie pytania, zostały wydane po badaniu pokrzywdzonego (k.52-57). Z opinii tej jednoznacznie wynika, iż oskarżony nie jest chory psychicznie ani upośledzony umysłowo, ma jedynie zaburzenia lękowe, zaburzenia osobowości. W czasie popełnienia zarzucanego mu czynu mógł rozpoznać jego znaczenie i pokierować swoim postępowaniem. Także udział oskarżonego w czynnościach procesowych nie budzi wątpliwości, oskarżony jest w pełni zdolny do tego, by w nich samodzielnie uczestniczyć. Jeżeli oskarżony nie uczestniczył w rozprawie, to dlatego, że nie chciał tego zrobić.

Sąd nadał moc dowodową zgromadzonym dokumentom, których prawdziwości nikt nie kwestionował.

Mając na uwadze powyższe należy uznać, że wina oskarżonego L. D. jest oczywista i polega ona na tym, w dniu 25 kwietnia 2017 roku w O. w autobusie Komunikacji Miejskiej linii nr (...) na trasie od ul. (...) do pętli ul. (...) dokonał przywłaszczenia znalezionej mienia w postaci torebki damskiej o wartości 30 złotych wraz z telefonem komórkowym m-ki (...)o nr (...) ; (...), (...) o wartości 600 złotych, słuchawkami do słuchania muzyki o wartości 100 złotych, kluczami do mieszkania, portfelem o wartości 20 złotych, dowodem osobistym oraz pieniędzmi w kwocie 20 złotych na szkodę E. B.. Sprawca swoim zachowaniem wypełnił znamiona czynu z art. 284§3 kk i 275 §1 kk w zw. z art. 11§2 kk.

Stopień winy i społecznej szkodliwości zachowania oskarżonego jest znaczny. Oskarżony miał realną możliwość oddania rzeczy właścicielowi, nie skorzystał z niej, przeciwnie zlekceważył tę powinność i przywłaszczył rzecz, by móc nią dysponować jak właściciel.

Sąd wymierzył oskarżonemu karę grzywny w wymiarze 60 (sześćdziesięciu) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 (dziesięciu) złotych. Orzeczona kara jest adekwatna do stopnia winy oskarżonego oraz do stopnia społecznej szkodliwości jego czynu. Spełnia cele prewencji generalnej i indywidualnej. Wymierzenie kary pozbawienia wolności nawet z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, czy też kary ograniczenia wolności byłoby represją zbyt dotkliwą, nieuzasadnioną okolicznościami sprawy i stopniem winy. Oskarżony jako osoba cierpiąca na różne przypadłości natury psychicznej mógłby zbyt intensywnie przeżyć sankcję o charakterze izolacyjnym. Sąd wymierzając karę musi zwrócić uwagę na wszelkie właściwości psychiczne sprawcy i tak dobrać represję karną, aby przede wszystkim go wychować, oczywiście z uwzględnieniem społecznych potrzeb odnośnie karania

za czyny przestępne. Zbyt surowa sankcja nie czyniłaby zadość sprawiedliwości, a ponadto nie miałyby działania prewencyjnego względem sprawcy. Jako okoliczność obciążającą sąd uznał to, iż oskarżony dopuścił się przestępstwa w autobusie miejskim, działał publicznie i jawnie. Z łatwością mógł ustalić właściciela lub zgłosić pozostawienie rzeczy kierowcy. Okolicznością łagodzącą jest natomiast fakt, iż przedmioty przywłaszczenia były relatywnie niskiej wartości. Oskarżony nie był także nigdy karany, co także jest okolicznością łagodzącą. Nadto kara grzywny w relatywnie niskiej wysokości, dla oskarżonego utrzymującego się z zasiłków jest karą dolegliwą.

Na podstawie art. 46 § 1 kk orzeczono obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonej kwoty 35 zł. Tylko w tej bowiem części szkoda nie została naprawiona. Pokrzywdzona podała, że odzyskała telefon i inne przedmioty za wyjątkiem karty SIM i karty pamięci, które zostały wyjęte z telefonu. Koszt zakupu tych kart to łącznie 35 zł (k. 158).

Na podstawie art. 624 §1 kpk Sąd zwolnił L. D. od zapłaty kosztów sądowych z uwagi na jego sytuację materialną. Sąd uznał to za uzasadnione, gdyż oskarżony jest w trudnej sytuacji materialnej i nie może uiścić kosztów sądowych bez istotnego uszczerbku majątkowego dla siebie i rodziny.

O kosztach obrony z urzędu orzeczono jak w IV wyroku na podstawie powołanych tam przepisów.